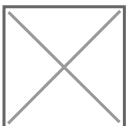


Tenis to praca, ale przede wszystkim wielka pasja

admin · 26 kwietnia, 2017

Rozmowa z Tomaszem Mrozowskim, menedżerem Kompleksu Sportowego Omega Sport we Wrocławiu i głównym trenerem Akademii Tenisa Omega Smolec



 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Słyszając nazwisko Tomasz Mrozowski wiele osób związanych z tenisem w Poznaniu i Wielkopolsce uśmiecha się życzliwie. Jest Pan postacią znaną w środowisku - byłym zawodnikiem, a obecnie trenerem.

- Przez wszystkie lata sportowej kariery reprezentowałem klub AZS Poznań. Spotkałem wielu świetnych szkoleniowców, którzy pomogli mi w osiągnięciu sukcesu. Teraz wraz z moim zespołem szkolę i wychowuję młodych adeptów tenisa.



Przygodę z tenisem zaczął Pan na kortach przy Noskowskiego w Poznaniu...

- Było w tym trochę przypadku. Mój tata grał zawodowo w badmintona. Gdy miałem 7 lat zaprowadził mnie na korty AZS. Dostałem rakietę, poznałem zasady. Spodobała mi się ta dyscyplina. Z czasem coraz bardziej mnie wciągnęła, a że przy okazji były coraz lepsze wyniki więc zdecydowałem się w pełni zaangażować. W sportowym rozwoju bardzo pomogli mi trenerzy. Zaczynałem pod okiem Zbigniewa Lubańskiego, następnie

byli najlepsi szkoleniowcy w Wielkopolsce – Kim Tillikainen, Karol Przygodzki, Piotr Kwaśniewski, Grzegorz Garczyński. Miałem okazję poznać bliżej Tomasza Wiktorowskiego, który prowadził kadrę dziewcząt do lat 14 (obecnie jest trenerem Agnieszki Radwańskiej – przyp. red). Wiele nauczyłem się od Macieja Synówkę, który prowadził m.in. Coco Vandeweghe. Niezwykle istotny był też czas współpracy z Wojciechem Fibakiem. Miałem 16 lat i pan Wojtek, który uważał mnie za bardzo utalentowanego zawodnika, pomógł mi rozwinąć tenisowe umiejętności i ułatwił wyjazd do Barcelony do Sanchez Casal Academy. Niestety, kontuzja zahamowała karierę.

Pana największe sukcesy?

– Te, które najbardziej zapamiętałem to przede wszystkim wygrana w singlu w turnieju Tennis Europe do lat 14 w Bułgarii, finał gry pojedynczej turnieju im. Bohdana Tomaszewskiego czy wicemistrzostwo Polski do lat 14. Były wyjazdy z kadrą Polski, w tym m.in. udział w Drużynowych Mistrzostwach Europy do lat 14, gdzie zajęliśmy ósme miejsce. Były również medale mistrzostw Polski w drużynie i w debla.



Nic dziwnego, że tenis „zawładnął” także Pana zawodowym życiem?

– Tenis to praca, ale przede wszystkim wielka pasja. Dlatego ludzi z pasją staram się także gromadzić wokół siebie. Z wykształcenia jestem dietetykiem sportowym, ukończyłem też wiele kursów trenerskich renomowanych akademii. Karierę szkoleniowca rozpocząłem w 2008 roku. W 2011 roku zdobyłem jako trener z klubem tenisowym MW Tenis tytuł mistrza Polski seniorów – w składzie był Marcin Gawron oraz Andrzej Kapaś. Później pracowałem w Nowym Sączu. Cały czas staram się podnosić swoje kwalifikacje. Posiadam licencję międzynarodowego trenera tenisa kategorii B GPTCA (jedyna federacja certyfikowana przez ATP – przyp. red.), jestem trenerem II klasy PZT i przygotowania motorycznego ITPA.

Niedawno we Wrocławiu powstał nowoczesny kompleks sportowy Omega, zaczęła tam też działać akademia tenisowa. Dlaczego zdecydował się Pan zaangażować w ten projekt?

– To miejsce, gdzie profesjonalnie i kompleksowo przygotowujemy tenisistów do sportowej kariery. Po pierwsze kadra. W moim zespole jest ośmioro wybitnych specjalistów różnych dziedzin – od trenerów tenisa, przygotowania fizycznego po dietetyka i psychologa sportu. Warto przywołać choćby dwa nazwiska. Przemysław

Różański to szkoleniowiec przygotowania motorycznego. Wywodzi się z lekkiej atletyki, ale od lat pracuje z tenisistami w różnych kategoriach wiekowych. Posiada świadectwa National Certificate in Stretch&Conditioning i Functional Movement Screen. Z kolei moja żona, Manuela jest psychologiem sportu. Doskonale zna środowisko tenisowe, gdyż sama we wszystkich kategoriach młodzieżowych z sukcesami uprawiała tę dyscyplinę. Po drugie mamy doskonałą bazę. Omega Sport to wielofunkcyjny obiekt składający się z: hali tenisowej z trzema kortami o nawierzchni typu hard, siłowni, sali fitness, dwóch kortów do squasha, gabinetów masażu i rehabilitacji. Jest też restauracja. Na zewnątrz jest pięć kortów – cztery ceglane i jeden hard oraz plac do treningu ogólnorozwojowego. Po trzecie szkoła i zakwaterowanie. Nasi podopieczni mają zapewnione zakwaterowanie w mieszkaniach, w których są pod stałą kontrolą opiekuna. Współpracujemy z pobliskimi szkołami, gdzie dyrekcja umożliwia indywidualny tok nauczania. Ośrodek powstał kilka miesięcy temu, a już mamy grupę ponad 20 zawodników – od skrzatów po seniorów – i pierwsze sukcesy. Medale halowych mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych zdobyli: Oliver Mancewicz, Karolina Wiśniewska i Paweł Zawisza. Co nas wyróżnia, to przede wszystkim fakt, że do każdego zawodnika podchodzimy indywidualnie, modyfikując za każdym razem nasz program podstawowy. A o tym jak szybko się rozwijamy niech świadczy to, że do naszych szkółek zapisało się już ponad 200 dzieci.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/tenis-to-praca-ale-przedewszystkim-wielka-pasja/>